Aleksander Janiszewski*

Katedra Edytorstwa i Redagowania Politechniki Kijowskiej
Kijów (Ukraina)

**Diegetyczna narracja *Szachinszacha*
Ryszarda Kapuścińskiego jako próba dialogu dwóch
kultur: mahometańsko-azjatyckiej
i chrześcijańsko-europejskiej**

Streszczenie:

W artykule została poddana analizie narracja diegetyczna w powieści Ryszarda Kapuścińskiego (1932–2007) *Szachinszach* (1982). Ponadto badacz zaprezentował własne rozważania dotyczące szytyzmu jako ideologii ludzi cierpiących, ludzi, których światopogląd stoi obecnie na przeszkodzie we wzajemnym zbliżaniu się i przenikaniu kultury muzułmańskiej z chrześcijańską.

Słowa-klucze: diegeza, narracja, szytyzm, dialog, islam, chrześcijaństwo, Azja, Europa.

* Aleksander Janiszewski – dr (Phd), polonista, docent w Katedrze Edytorstwa i redagowania Politechniki Kijowskiej (Ukraina). Pod kierunkiem profesora Rościława Radyszewskiego obronił dysertację kandydacką zatytułowaną *Proza Wacława Gąsiorowskiego: geneza i struktura dyskursu historycznego* (2006).

**Diegetic narration *Shahinshah* Ryszard Kapustinskiy
as an attempt to dialogue Muslim-Christian Asian and European cultures**

Summary:

The article aims to analyse diegetic narration in a novel by Ryszard Kapuściński (1932–2007) entitled *Shah of Shahs* (1982). Moreover, the researcher presents his own deliberations on Shiitism as an ideology of suffering people, whose philosophy of life currently precludes mutual approximation and permeation of the Muslim and Christian culture.

Key words: diegesis, narration, Shiitism, dialogue, Islam, Christianity, Asia, Europe.

Prowadzenie dialogu dwóch globalnych kultur – chrześcijańskiej i muzułmańskiej – nabiera w dniu dzisiejszym szczególnej wartości, tak w wymiarze uniwersalnym, jak i regionalnym (*vide* europejski kryzys migracyjny). Świat muzułmański przeżywa obecnie to, czego Europa doświadczyła jakieś pięćset czy sześćset lat temu. Różne ruchy heretyckie, wszelkiej maści fanatycy, radykałowie (na kształt Herostratos, ?–356 p.n.e.) chcący siłą nawrócić innych na wiarę Mahometa (?–632 n.e.), schizmatycy, głosiciele wielu, często bardzo skrajnych przekonań – wszystko to już miało miejsce w Europie w dobie średniowiecza. Wówczas na bitewnych sztandarach umieszczano wizerunek Chrystusa, dziś zaś, głównie w Azji, robi się to samo w imię Allacha. Kalendarz mahometański „opóźnia się” względem europejskiego o sześćset trzydzieści dwa lata.

Przedstawiciele islamskiej części Azji nadal poszukują własnego Graala, swojej czaszy Amrity, swego raj. Oni są nieustannie w drodze. Równie mobilny oraz niepewny wydaje się też nasz świat i jego ciągłe nieporozumienia międzypokoleniowe (na przykład spory światopoglądowe rodziców i ich dzieci), zatargi cywilizacyjne (*vide*: Indianie i Europejczycy czasów Montezumy i Wielkiego Inki), różnice międzykulturowe (jak w przypadku niesnasek w wielonarodowej armii radzieckiej czy we współczesnej sytuacji geopolitycznej na kontynencie europejskim), a nawet co-

raz większe zakusy na muzułmański renesans. Obca, całkiem odmienna od europejskiej rzeczywistość, jak też zgoła inny paradygmat rozumienia immanentności wszechświata.

Do podobnych wniosków skłaniają się zresztą między innymi autorzy strony internetowej *chwyla.net*, którzy fachowe diagnozy interesujących nas tu problemów zamieszczają często w rubryce „Analityka. Świat”¹.

Dyferencjacje kulturowe

Ryszard Kapuściński (1932–2007) dokonał w *Szachinszachu* (1982) próby analitycznego spojrzenia na kulturę niemal w każdym względzie odmienną od europejskiej. Zaprezentował w swojej książce szczegółowe wnioski oraz komentarze. Odkrył przed zachodnim czytelnikiem obcy świat, skrzętnie go przy tym opisując. Stworzył dość realny, wewnętrznie nacechowany i diegetyczny portret XX-wiecznego Iranu. Dzieło pisarza trudno określić jako mimetyczne. Niemimetyczność dostrzeżemy w jego metodzie autorskiej, narracji czy skonstruowanej fabule.

Wszystko, co niediegetyczne, „nie wtrąca się” do utworu prozaika. Widać to szczególnie na przykładzie komunikacji międzykulturowej czy „płynności”, z jaką się ona w dziele odbywa. To swoista „czysta sztuka”, która umożliwia pisarzowi przeprowadzenie literackiego eksperymentu. Jego główną osią pozostaje dialog „dwóch światów”.

Pałający zawsze „szlachetnym gniewem” Wissarion Bielinski (1811–1848) utrzymywał swego czasu, że „czysta sztuka” nieuchronnie prowadzi do wynaturzenia literatury jako kategorii publicznej. O ile w takim razie istnieje ona sama dla siebie, brakuje w niej – zdaniem pisarza – „realności fikcyjnej”. Obca jej pozostaje również diegeza, zdolna – podług Bielinskiego – wybudować świat harmonijny, acz całkiem autonomiczny wobec tego spoza stronic dzieła². Diegeza stworzyła w naszym wy-

¹ *Хвиля : новостной веб-сайт* / учред.: Украинский Ин-т Будущего. – 2009 [год создания]. – Киев, 2009–. – 7 загл. гл. меню. – URL: www.hvilya.net. – Текст парал. рус., укр. (30.06.2017).

² В. И. Кулешов, *Теория «чистого искусства»*. Дружинин, Боткин Анненков, Дудышкин, [в:] *История русской критики XVIII–XIX веков : учеб. пособие* / В. И. Кулешов. – М. : Просвещение, 1972. – Гл. 3 [15]. – [С. 270–300].

padku, o czym nadmieniliśmy wyżej, pewną „fikcyjną realność”. Jeżeli oczywiście *Szachinszacha* można uznać za swego rodzaju próbę literackiej recepcji podróży, dokonaną przez dziennikarza, który dzięki swej reporterskiej wrażliwości połączył na kartach własnej książki dwie skrajnie różne względem siebie kultury. Pisarz stanął tu jednak przed pułapką stworzenia „rzeczywistości fantastycznej”.

Diegeza Kapuścińskiego to w takim razie niemal Kantowska „rzecz sama w sobie”, rzeczywistość immanentnie odosobniona, świat na poły irracjonalny.

Kapuściński nie porównuje w swojej książce Iranu z innymi krajami muzułmańskimi bądź z innego kręgu religijno-kulturowego. Koncentruje on uwagę wyłącznie na postaci szacha, amplifikując przy tym jego słabości. Nie przeprowadza analizy porównawczej działalności Mohamada Rezy Pahlawi’ego (1919–1980) z innymi przywódcami jego epoki. Ogranicza raczej swą narrację do rozmyślań nad dagerotypami (zdjęciami), notatkami, książkami czy gazetami. Należy jednak podkreślić, że nieco inaczej, bo treściwiej, wygląda u niego literacki konterfekt: szacha Rezy Pahlawiego (1878–1944) oraz ajatollaha Ruhollaha Chomeiniego (1902–1989).

Reportaż Kapuścińskiego bazuje w dużej mierze na własnych odczuciach pisarza. Występują w nim jedynie czterej młodzi ludzie – personel obsługujący recepcję hotelu, w którym mieszka dziennikarz. To, co niediegetyczne, można tu z kolei zrozumieć jako próbę zbudowania przez artystę literackiego pomostu między diegezą a światem wokół niej. Cięży jednak nad nią pewna niefortunność. Po rozmowach z młodymi Persami wraca Kapuściński bowiem często „[...] na swoje piętro, przechodzi przez pusty korytarz i zamyka się w swoim zagraconym pokoju”³.

Zewnętrzny świat – „zanieczyszczony” – próbuje u Kapuścińskiego nawiązać kontakt z tworem obcym mu kulturowo, odmiennym, niemożliwym pojąć prawdziwych intencji pisarza (przecież po angielsku „[...] coraz trudniej porozumieć się na świecie. Podobnie coraz trudniej porozumieć się po francusku i w ogóle w jakiegokolwiek mowie, która po-

³ R. Kapuściński, *Szachinszach*, Warszawa: Czytelnik, 1999, s. 16.

chodzi z Europy”⁴). Do języka farsy nie jest on przystosowany, przez co wielokrotnie „wraca na swoje piętro”, uchodzi.

Szyityzm

Cóż jest czystego w istnieniu wszechświata? W funkcjonowaniu życia na ogół? W istnieniu cywilizacji perskiej?

Diegezia!

Szyityzm! Wieczna, nieustrudzona, zawsze opozycyjna wobec sunnizmu doktryna islamu. „Partia Alego (właśc. Ali Ibn Abi Talib, ok. 600 n.e.–661 n.e.; zięć proroka Mahometa, mąż jego córki Fatimy, ok. 605 n.e.–633 n.e.)” od momentu sformowania pozostawała „[...] zawsze tym, czym dla naszych konspiratorów w dobie powstańczej szabla przechowywana za belką na strychu. Jeżeli życie było w miarę znośne, a siły jeszcze nie zorganizowane, szabla leżała w ukryciu owinięta w naoliwione szmaty. Ale kiedy rozległ się sygnał bojowy, kiedy przychodziła pora, żeby stawać w potrzebie, słyszało się skrzypienie schodów prowadzących na strych, a potem tętent koni i świst ostrza przecinającego powietrze”⁵.

„Szyita – to przede wszystkim zaciekły opozycjonista”⁶ – kontynuuje Kapuściński. „Cesarz reportażu” objaśnia następnie dlaczego tak się dzieje. Idąc dalej tropem pisarza, dowiadujemy się również między innymi, że schizma w islamie wytworzyła się w głównej mierze wskutek walki politycznej pomiędzy sukcesorami Mahometa. Współczesne spory między sunnitami a szyitami są w takim razie dalszym ciągiem ich dawnej waśni. Zdaje się jednak, że „dziennikarz stulecia” ma w tym miejscu tylko częściowo rację. Tak, szyityzm był wprawdzie jedynie odzwierciedleniem walki wewnątrzpolitycznej wśród następców proroka. Nie tłumaczy to jednak do końca tego, dlaczego stronnictwo Alego nie wygasło jako zwykły ruch polityczny czy herezja z wąskim kręgiem swych zwolenników. Wydaje się, że przyczyna główna dalszego rozwoju szyityzmu tkwi w tym, że ruch ten stał się swoistą formą ideologicznego sprzeciwu „po-

⁴ Tamże, s. 12.

⁵ Tamże, s. 97.

⁶ Tamże, s. 86.

tomków zięcia Mahometa” na Bliskim Wschodzie przeciw wszelkim nierównościom społecznym, narodowościowym oraz religijnym⁷.

Tak rozpatrywany szytyzm wydaje się poniekąd niemahometański(!), wymierzony przeciwko islamskiej ortodoksji(!), ale bazujący doktrynalnie, tak jak ona, na *Koranie*! Ta istna dialektyka w wyznawanych pryncypiach, wielowektorowość ideologiczna i brak innych ważnej rangi doktryn w łonie islamu przyczyniły się do tego, że ruch ten stał się głównie „formacją podziemną”, nielegalną i tajną, wyzbytą wszelkiego ekstrawertyzmu, ekspresjonizmu czy otwartości do komunikacji międzykulturowej. Niczym czarna dziura przyciągał wszystko, co było wokół niego: swoją siłą, ideą oraz ofiarną romantycznością. Ludzie podziemia „sprawiają wrażenie śmiertelnie poważnych, napiętych, zawzięcie obstaających przy swojej racji i niepokojąco, nawet groźnie pryncypialnych, a także (oczywiście jest to tylko wrażenie) – smutnych”⁸.

Nic więc dziwnego, że potem ów arabski, wręcz patrycjuszowski (można i tak powiedzieć) ruch opozycyjny uformował się światopoglądowo-religijnie oraz wytworzył własne prądy i teorie⁹. Ludności terenów okupowanych przez pierwszych muzułmanów, których jakiegokolwiek działania humanitarne względem podbitych nacji należały do rzadkości, krańcowo potrzebne były idee „dalszej drogi”, ofiarności, zbawcy. Ówczesne narody, oparte często na stosunkach rodowo-plemiennych, nie potrafiły po wielokroć wypracować w warstwie etycznej remedium na swój los. I tak „partia Alego” ze swoim nastawieniem wyraźnie buntowniczym, kierująca własną działalność kontestacyjną we wszelką nieprawość kalifów-sunnitów, okazała się wówczas „na czasie”. Ziarna trafiły na dobrą glebę. Aż chce się zacytować tu słowa papieża Innocentego IV (właśc. Sinibaldo Fieshi, ok. 1200–1254), które podobno ongiś wypowiedział on, wysyłając swe poselstwo do chana tatarskiego: „[...] wróg mojego wroga jest moim przyjacielem”. Ruch szytyzmu rozpowszechnił się więc na całym świecie muzułmańskim,

⁷ Религии стран Западной Азии : справочник / Г. А. Шпажников ; АН СССР, Ин-т востоковедения. – М. : Наука, 1976. – С. 15.

⁸ R. Kapuściński, *Szachinszach*, dz. cyt., s. 87.

⁹ Религии стран Западной Азии : справочник, dz. cyt., с. 15.

lecz osobiście mocne jego centra pozostały dziś jedynie na terytoriach Iraku oraz Iranu¹⁰.

Pamiętajmy, że 60% obecnych szyitów mieszka w Iranie¹¹. Ale właściwie „szyici irańscy żyją w podziemiu, w katakumbach przez osiemset lat. Ich życie przypomina męki i niedole pierwszych chrześcijan w Rzymie, rzucanych na pożarcie lwom. [...] Latami chronią się w górach, mieszkają w pieczarach, umierają z głodu. Ich pieśni, które przetrwały z tamtych lat, są pełne żalu i rozpacz, zapowiadają koniec świata”¹².

Szyityzm nigdy nie miał jednolitej doktryny religijnej. Na całym obszarze swego występowania reprezentują go po dziś dzień liczne organizacje religijne (określane często mianem sekt), które różnią się między sobą w wyznawanych dogmatach, w obrzędach i strukturze¹³. Nic więc dziwnego, że przy takiej różnorodności doktrynalnej w łonie tego ruchu rodzi się z natury rzeczy potrzeba odnalezienia autorytetu, kogoś, kto może rozjaśnić wszystko, poczynając od interpretacji sur *Koranu*, a kończąc na zawiłościach natury prawnej. Kogoś, kto ma pełne prawo wypowiadać własne opinie w spornych kwestiach i rozstrzygać racje potencjalnych oponentów w toczonych przez nich dyskusjach.

Dla irańskich szyitów takim człowiekiem, taką osobistością jest ajatollah (z arab. *āyat Allāh*; „symbol boski”). Ajatollah *al-użmā* (z arab. „wielki ajatollah”) i ajatollah *mardża at-taklid* (z arab. „źródło do naśladowania”; mający prawo uchylać fetwę) – to największe tytuły symbolów boskich, które w szyityzmie nosić mogą tylko predystynowani do tego imami czy wykładowcy seminariów teologicznych. Zna ich niemal każdy Pers. W czasach współczesnych najcharyzmatyczniejszym z nich pozostawał Chomeini: wzór ortodoksji, żelaznej woli, wierności doktrynalnej imamowi Alemu. Był klasycznym fanatykiem szyickim, skonfliktowanym z szachinszachem Maohammadem Rezą Pahlawim. Jego „**Szach musi odejść**” to trzy proste słowa, niemal jak kazanie Mahometa: „Ludzie, nie wiercie mu, to nie jest wasz człowiek! [...] On sprzedaje

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże.

¹² R. Kapuściński, *Szachinszach*, dz. cyt., s. 91.

¹³ *Религии стран Западной Азии : справочник*, dz. cyt., s. 15.

nasz kraj, sprzedaje nas wszystkich! **Szach musi odejść!** [...] Nie dyskutujcie, nie gadajcie, nie naprawiajcie, nie zbawiajcie. [...] Dalej możemy iść tylko po gruzach monarchii, innej drogi nie ma. **Szach musi odejść!** Nie czekajcie, nie zwlekajcie, nie śpijcie. **Szach musi odejść!**”¹⁴.

Wyraziste hasło. „Iść tylko po gruzach”. Do szczęścia przez dewastację. Gdzieś takie już było. Brzmi znajomo. Cóż w zamian? To, co zaczyna się z niszczenia, rujnowania, burzenia *à priori*, nie może dać tworzenia. Wewnętrzna logika na to nie zezwala. Rzeczywistość diegetyczna reprodukuje samą siebie, podobna jest do energii nuklearnej.

Na rozdrożu światów

Kapuściński wprowadza w swoim utworze postać Mahmuda Azari’ego. Uosabia on w tekście reportażysty pierwiastek świata zewnętrznego, rzeczywistość niediegetyczną. Kiedyś Azari był szytą i mieszkał w Iranie. Następnie opuścił swe rodzinne strony i przez osiem lat przebywał w Londynie. Jego rodacy postrzegali go przez pryzmat ofiary „zgubnego oddziaływania Zachodu”. Azari bardzo chciał wrócić do swojego kraju. Upływał czas. Irańska rewolucja islamska trwała nieprzerwanie. Prowadził dużo spotkań. Tłumaczył między innymi na język perski utwory Jacka Londona (1876–1916) oraz Rudyarda Kiplinga (1865–1936). I cóż? Ze skrucą „myślał, jak Europa jest różna od Azji, i powtarzał słowa Kiplinga: «Wschód jest Wschodem i Zachód – Zachodem i te dwa światy nigdy się nie spotykają». Nie spotykają i nie rozumieją. Azja odrzuci każdy przeszczep z Europy jak obce ciało”¹⁵.

¹⁴ R. Kapuściński, *Szachinszach*, dz. cyt., s. 55-56.

¹⁵ Tamże, s. 121.

Źródła

Kapuściński Ryszard, *Szachinszach*, Warszawa: Czytelnik, 1999.

Хвиля: новостной веб-сайт / учред.: Украинский Ин-т Будущего. – 2009 [год создания]. – Киев, 2009–. – 7 загл. гл. меню. – URL: www.hvylya.net. – Текст парал. рус., укр. (30.06.2017).

Кулешов Василий Иванович, *Теория «чистого искусства»*. Дружинин, Боткин Анненков, Дудышкин / Василий Иванович Кулешов // *История русской критики XVIII–XIX веков: учеб. пособие* / Василий Иванович Кулешов. – Москва: Просвещение, 1972. – Гл. 3 [15]. – [С. 270–300].

Религии стран Западной Азии: справочник / Генрих Алексеевич Шпажников; АН СССР, Ин-т востоковедения. – Москва: Наука, 1976. – С. 15.

Bibliografia

Kapuściński Ryszard, *Szachinszach*, Warszawa: Czytelnik, 1999.

Khvilja: novostnoj veb-sajjt / uchred.: Ukrainskij In-t Budushhego. – 2009 [god sozdanija]. – Kiev, 2009–. – 7 zagl. gl. menju. – URL: www.hvylya.net. – Tekst paral. rus., ukr. (30.06.2017).

Kuleshov Vasilijj Ivanovich, *Teorija «chistogo iskusstva»*. Druzhinin, Botkin Annenkov, Dudyshkin / Vasilijj Ivanovich Kuleshov // *Istorija russkoj kritiki XVIII–XIX vekov : ucheb. posobie* / Vasilijj Ivanovich Kuleshov. – Moskva: Prosveshhenie, 1972. – Gl. 3 [15]. – [S. 270–300].

Religii stran Zapadnoj Azii : spravochnik / Genrikh Alekseevich Shpazhnikov; AN SSSR, In-t vostokovedenija. – Moskva: Nauka, 1976. – S. 15.